

Pod protektorem

M. Spychalskiego

Międzynarodowy kongres pedagogów

4 września br. rozpoczną się w Warszawie obrady kongresu Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Pedagogicznych, zorganizowanego przez Polską Akademię Nauk oraz Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Protektorat nad spotkaniem wybitnych pedagogów z kilkunastu krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki objął przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski.

Debata kongresowa toczyć się będą przez 6 dni w spotkaniach plenarnych i w sekcjach problemowych. Wygłoszonych zostanie ponad 100 referatów, obejmujących całość problematyki związanej z nowoczesnym wychowaniem młodego pokolenia.

Warszawski kongres będzie pierwszym tak liczny spotkaniem przedstawicieli nowoczesnych nauk pedagogicznych. Przewiduje się, że weźmie w nim udział ok. 400 osób. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Udane operacje bojowe partyzantów arabskich

Wkrótce w Kairze spotkanie szefów rządów ZRA, Jordanii, Iraku i Syrii

Ogłoszony w czwartek wieczorem w Ammanie komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin partyzanci „Al-Assifa” oraz Ludowo-Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny przeprowadzili 9 operacji przeciwko nieprzyjacielowi na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan oraz w dolinie Jordanu.

Na wzgórzach Golan w rejonach Al-Rafid, Rueissat, Al-Hamra oraz Tel Abu-Kissar komandosi „Al-Assifa” zniszczyli 2 izraelskie punkty obserwacyjne.

Manewry wojskowe w NRF

Demonstracja siły NATO

Zakończyły się manewry jednostek Bundeswehry i armii holenderskiej, które trwały blisko dwa tygodnie. Odbływały się one w okęgach Lueneburga, Brunzswiku, Hammel, Hanoweru i Soltau. Brało w nich udział kilka tysięcy żołnierzy i oficerów armii zachodnoniemieckiej i holenderskiej, blisko 3 tys. pojazdów różnego typu, czołgów i transporterów opancerzonych oraz samoloty bojowe i śmigłowce.

Manewry te były jednym z elementów demonstracji siły, zorganizowanej przez dowództwo NATO w sierpniu i wrześniu w pobliżu granicy z Niemiec Republiką Demokratyczną.

8 września kolejne manewry zostaną przeprowadzone na obszarze Hesji i Dolnej Saksonii. Bada one „największymi” ćwiczeniami wojsk lądowych armii zachodnoniemieckiej w roku bieżącym. Weźmie w nich udział 50 tys. żołnierzy i oficerów, 2 tys. czołgów i transporterów opancerzonych, 12 tys. pojazdów, 100 samolotów odrzutowych oraz 130 śmigłowców i samolotów transportowych sił lotniczych USA i NRF.

Prasa informuje, że po raz pierwszy będą uczestniczyć w manewrach „na większą skalę” jednostki „obrony terytorialnej”. Powstają one obecnie w Niemczech zachodnich obok jednostek Bundeswehry jako „drużyna armii”. Ich oficjalnym zadaniem jest „zapewnienie porządku na zapleczu wojsk NATO”.

„Frankfurter Rundschau” stwierdza, że jednym z zadań manewrów będzie „opracowanie wspólnej taktyki” wojsk amerykańskich i zachodnoniemieckich. (PAP)

POGODA

30 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. miejscami opady. Temperatura maksymalna od 16 st. do 20 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.



POZNAN
SOBOTA
30
SIERPNIA
1969

Wydanie AB
Nr 206 (7641)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Spoleczeństwo CSRS uczciło jubileusz Słowackiego Powstania Narodowego

Uroczysty wiec w Bańskiej Bystrzycy z udziałem G. Husaka i L. Svobody

W piątek w godzinach przedpołudniowych odbył się w Bańskiej Bystrzycy uroczysty wiec poświęcony 25 Rocznicę Słowackiego Powstania Narodowego.

Plac im. Słowackiego Powstania Narodowego został odświętnie udekorowany. Wraz

z dziesiątkami tysięcy obywateli Czechosłowacji przybyli uczcić ten wspaniały jubileusz liczni uczestnicy Słowackiego Powstania Narodowego z innych krajów. Wśród gości znajdowała się również delegacja radzieckiego Komitetu Weteranów Wojennych z m. szalkami Związku Radzieckiego S. Timoszenką i I. Koniewem.

Zgromadzeni serdecznie powitali prezydenta CSRS, generała armii, Ludvika Svobody i przewodniczącego delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pierwszego sekretarza KC KPCz, Gustava Husaka.

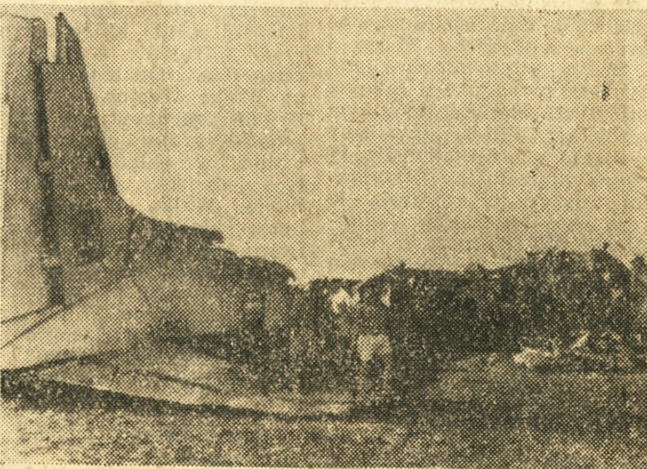
Na trybunie zajęli także miejsca członkowie delegacji organów federalnych CSRS, organów partyjnych i narodowych Czeskiej Republiki Socjalistycznej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej: przewodniczący Zgromadzenia Federalnego, A. Dubczek, przewodniczący rządu federalnego O. Czernik, przewodniczący KC Frontu Narodowego CSRS, E. Erban, członek prezydium KC KPCz, sekretarz biura KC KPCz do spraw kierowania pracą partyjną na Ziemiach Czeskich L. Sztrogl, premier rządu Czeskiej Republiki Socjalistycznej S. Razl, pierwszy sekretarz KC KPS, S. Sadowsky, przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej O. Klokocz, premier rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej P. Colotka i inne osobistości.

Włoski film o Defreggerze

Włoscy producenci filmowi — Osvaldo Civirani i Tito Carpi oświadczyli w czwartek, że przystąpią do produkcji filmu, którego tematem będzie sprawa zachodnoniemieckiego biskupa-sufragana Monachium, Defreggera. Większość scen nakręconych będzie w okolicach Fieletto, gdzie Defregger w lipcu w 1944 r. jako kapitan Wehrmachtu wydał rozkaz rozstrzelania 17-tych zakładników cywilnych mieszkańców tej wioski.

Film nosić będzie tytuł „Ewangelia według Defreggera” lub „Czarny kapitan”. Zdjęcia rozpoczną się 13 września. (PAP)

Katastrofa w Zambii



Szczątki samolotu prezydenta Zambii, Kennetha Kuandy, który uległ katastrofie 26 bm. na lotnisku w Lusaka. Samolot spłonął wraz z dwoma Anglikami i jednym obywatelem Zambii na miejscu.

CAF—UPI—Telefoto

Wietnam Południowy

Zacięte walki w prowincjach centralnych i północnych

W Wietnamie Południowym walki nie ustają. W ciągu ubiegłej doby koncentrowały się one w prowincjach centralnych i północnych, obejmując prowincje Binh Dinh, Quang Nam, Quang Tin oraz rejony położone na południe od wielkiej bazy powietrzno-morskiej USA, Da Nang.

W piątek rano do zaciętych starć między oddziałami partyzanckimi a ugrupowaniami amerykańskiej piechoty morskiej doszło w dolinie Que Son, 45 km na południe od Da Nang. Elementy 7 pułku „marines” wsparte lotnictwem i artylerią atakowały dobrze okopane pozycje patriotów. Zostały one ostrzelane silnym ogniem z partyzanckiej broni maszynowej. Na polu walki pozostało 13 zabitych i 42 rannych żołnierzy USA.

Na szosie nr 13 w pobliżu Lai Khe, 53 km na północ od Sajgonu wyleciał w powietrze amerykański samolód pancerzy na najechaniu na minę partyzancką. 5 żołnierzy USA poniosło śmierć.

Strategiczne superfortece „B-52” przeprowadziły 12 dywanowych nalotów na domniemane pozycje partyzantów w pobliżu bazy Da Nang oraz w prowincjach północnych.

PRZEDSTAWICIEL DRW O ESKALACJI DZIAŁAŃ USA

Występując na konferencji prasowej w Paryżu po zakończeniu plenarnego posiedzenia w sprawie Wietnamu, przedstawiciel delegacji DRW Nguyen Thanh Le oświadczył, że USA kontynuują w Wietnamie dotychczasową politykę agresji.

Mówiąc o pragnieniu przywrócenia pokoju w Wietnamie Stany Zjednoczone równocześnie nie zaprzestają eskalacji działań wojennych. Powołując się na Waszyngton Nguyen Thanh Le zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich 7 miesięcy w operacjach pacyfikacyjnych ludności południowowietnamskiej wzięło udział około 200 tys. żołnierzy USA i ich sojuszników.

Ostatnio USA nasiliły również bombardowania zamieszkałych rejonów Wietnamu Południowego wykorzystując przeciwko cywilnej ludności strategiczne bombowce „B-52”. USA wzmożyły użycie środków chemicznych, które wyrządziły ogromne szkody materialne i przysporzyły cierpień ludności wietnamskiej.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych coraz bardziej wypycha w ślepy załęk rozmowy paryskie po pokojowego uregulowania konfliktu i nie przynosi sukcesu konferencji — podkreślił Nguyen Thanh Le.

Przedstawiciel delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego Li Van Sau podkreślił, że delegacja TRR nadal żąda natychmiastowego zaprzestania agresji, pełnego i bezwarunkowego wycofania wojsk USA i ich sojuszników z Wietnamu Południowego, a także natychmiastowego zaprzestania użycia bombowców „B-52” i broni chemicznej przeciwko pokojowej ludności Wietnamu Południowego. Przedstawiciel TRR podkreślił, że naród wietnamski będzie prowadził walkę aż do całkowitej klęski agresora. Stwierdził on, że USA powinny jak najbardziej poważnie zastanowić się nad 10-punktowym programem rozwiązania konfliktu, przedstawionym na konferencji paryskiej przez NFWWP. (PAP)

Wyrok w procesie pomocników Eichmanna

Sąd przysięgłych we Frankfurcie nad Menem ogłosił w piątek wyrok w procesie byłych pomocników Adolfa Eichmanna b. obersturmbannführera SS Hermanna Krumeya oraz hauptsturmbannführera SS Otto Hunsche. Proces trwał 15 miesięcy. Krumey został skazany na karę dożywotniego więzienia, Hunsche na karę 12 lat ciężkiego więzienia.

Zdaniem sądu, obaj oskarżeni ponoszą winę za współdziałanie w deportacji i zamordowaniu co najmniej 300 tys. Żydów węgierskich, którzy wiosną i latem 1944 r. zostali przewiezieni do obozów zagłady w Oświęcimiu, Hunsche i Krumey należeli do specjalnej grupy Adolfa Eichmanna, której polecono eksterminację Żydów węgierskich. (PAP)

Tylko prenumerata zapewni ci codzienne otrzymywanie „Głosu”

W kioskach „Ruchu” nie zawsze udaje się nabyć „Głos Wielkopolski”, niekiedy kończą jego sprzedaż już przed godziną 9. Żeby uniknąć przerwy w otrzymywaniu „Głosu” najlepiej więc zaprenumerować nasz dziennik.

Obecnie każdy listonosz, urząd pocztowy i „Ruch” obowiązane są przyjmować przedpłatę na prenumeratę każdej liczby egzemplarzy „Głosu”. Obowiązuje przy tym prenumerata kwartalna (cena 39 zł), półroczna lub roczna.

▲ Na IV kwartał br. od czytelników indywidualnych wpłaty przyjmują: — urzędy pocztowe i listonosze — do 15 września bież. roku, albo

— PUPiK „Ruch” na konto PKO Poznań nr 122-6-211831 — do 10 września br.

▲ Od zakładów pracy i instytucji wpłaty przyjmują: oddziały i delegatury „Ruchu” — do 10 września bież. roku.

W razie jakichkolwiek trudności związanych z załatwianiem prenumeraty „Głosu” prosimy nas natychmiast powiadomić pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Sukces poznaniaków na kaliskim torze

W trzecim dniu Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Kaliszu w kolarstwie torowym, ekipa poznaniaków odniosła poważny sukces. Jego autorami są członkowie zespołu startującego w wyścigu drużynowym na dystansie 4 km. W skład drużyny wchodzi: Brzeziński, Głowacki, Meller, oraz Kordecki. Poznaniacy, zgodnie z przewidywaniami mieli rzeczywiście odegrać poważną rolę w spartakiadach zawodach. Nikt nie sądził jednak, że sukces będzie tak błyskotliwy. Poznaniacy zespół startujący w eliminacyjnym wyścigu wspólnie z zespołem Łodzi, uzyskał czwarty rezultat eliminacji. Dawało mu to awans do dalszych bojów, gdyż na podstawie czasów, do 1/4 finału kwalifikowało się osiem drużyn. W ćwierćfinałach poznaniacy mieli zmierzyć swe siły z zespołem woj. łódzkiego. Poznaniacy, którzy w eliminacjach uzyskali czas 5.05,0 min., byli raczej faworytami, gdyż łodzianie byli o kilka dziesiątych sekund gorszy. Nie można było jednak niczego lekceważyć. Stąd też poznaniacy zespół pojechał w ćwierćfinałach bardzo ostro, wygrał pewnie i uzyskał najlepszy rezultat 4.59,0 min. Jest to ogromny sukces, dający poznaniakom prawo walki o spartakiadowy medal. Wspólnie z Poznaniem w półfinale znalazły się zespoły: Opola, Szczecina, oraz miasta Wrocławia.

Wczoraj zakończyły się pojedynki sprinterów. Po niezwykle dramatycznej walce w wyścigu na 200 m zwyciężył młodziutki A. Bek z ekipy m. Łodzi. (w)

Wierni przeszłości

Tak się złożyło, że afera monachijskiego biskupa Mathiasa Defreggera stała się głośna w przededniu trzydziestolecia wybuchu II wojny światowej. Zrozumiałe, że w związku z tym nasuwały się pewne skojarzenia, że przypominając sobie wydarzenia z lat 1939—1945 powracamy pamięcią również do postawy episkopatu niemieckiego w okresie hitlerizmu.

Już kilka lat przed wojną kanclerz Rzeszy w rozmowie z biskupem Berningiem wyraźnie powiedział czego oczekuje od hierarchii duchownej: „Kłopoty z Polską są na horyzoncie. Potrzebujemy żołnierzy, pobożnych żołnierzy. I oboźni żołnierze są najbardziej wartościowi”.

Jak na to zupełnie niedwuznacznie wyrażone zapotrzebowanie na ślepo oddane Fuehrerowi mięso armatnie reagował episkopat niemiecki?

Szczera i radosna gotowość

Dzisiaj przywódcy Kościoła katolickiego w NRF usiłują wyolbrzymiać nieporozumienia, co jakich dochodziło niekiedy między hierarchią kościelną a ówczesnymi władzami Niemiec, pomijając jednocześnie milczeniem to, co mogłoby obecnie być dla nich niewygodne.

Faktów jednak nic nie może wymazać z historii.

Już 22 lipca 1933 r. episkopat niemiecki skierował do Hitlera pismo, w którym wyrażał „szczera i radosną gotowość, by według mocy wspólpracować ze stojącym obecnie na czele państwa rządem, który za przewodnią gwiazdę swojego działania obratł sobie zwalczanie bezbożnictwa i nie moralności...”

Autorzy listu mogliby powiedzieć, że wówczas jeszcze nie wiedzieli o czego doprowadzi polityka tego rządu. Ba, nic z tego, tłumaczenie to nie wytrzymuje krytyki. Przy gotowaniu do wojny narastały, hitlerowcy zajęli Austrię, potem Czechosłowację, a episkopat nie zdobył się na słowa protestu.

1 września 1939 r. armie Fuehrera przekroczyły granice Polski. Zaczęła się zaborcza wojna, której towarzyszyły okrucieństwa, w czasie której nie tylko żołnierze broniącego się narodu, ale i ludność cywilną traktowano w sposób urągający wszelkim prawom międzynarodowym. Wszyscy ucieszyli się w świecie z dowodów na sprawę że zbrodnię tego charakteru tego kolejącego kroku hitlerowskich władz III Rzeszy. Jak się zachował episkopat niemiecki? Wydał list pasterski, w którym zawarte były takie słowa:

„W tej decydującej godzinie zachęcamy i napominamy naszych katolickich żołnierzy, aby spełnili swój obowiązek w posłuszeństwie wobec Fuehrera, w gotowości do ofiar i z oddaniem całej swojej osobowości”.

Gdy chodziło o polskich biskupów

A potem, gdy żołnierze ci już „spełnili swój obowiązek w posłuszeństwie wobec Fuehrera” — nastąpiło masowe ludobójstwo w Polsce, następnie również w innych krajach. Zamordowano ponad 6 milionów obywateli naszego państwa. Wśród nich — również księży i biskupów. W Płocku np. już w listopadzie 1939 r. internowano arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego i biskupa Leona Wetmańskiego. Oba oni ponieśli śmierć w obozie koncentracyjnym.

Represje dotknęły wszystkie polskie diecezje. W szczególności rozpaczliwym położeniu znalazł się wraz z całym społeczeństwem Kościół w tzw. Warthegau. Już w pierwszych dniach po wkroczeniu wojsk niemieckich zajęto w Poznaniu gmach kurii i przeprowadzono aresztowania wśród księży. Potem, zwłaszcza w lutym i sierpniu 1940 roku oraz w październiku 1941 r. aresztowania objęły większość księży, których wywieziono do obozów, gdzie zginęło — jak się oblicza — 217 spośród nich.

Czy episkopat niemiecki wiedział o tym? Tak. Jest to fakt stwierdzony ponad wszelką wątpliwość. Świadczy o tym chociażby to, że w kurii biskupich w Niemczech znajdował się szkielet stosu-

kach kościelnych w diecezji poznańskiej według stanu z października 1941 r., w którym znajdowało się następujące zestawienie (cytuje za chodnioniemieckim historykiem Martinem Broszatem, z jego książki „Polityka narodowego socjalizmu w sprawie Polski”):

„Spośród 681 duchownych (w 1939 r.) 22 pozbawiono ze zwolnienia wykonywania funkcji duszpasterskich, 120 znajduje się w Generalnej Guberni, 74 rozstrzelano lub zmarło w obozach koncentracyjnych, 24 poza granicami Rzeszy, 12 zaginionych, 351 w więzieniach lub obozach koncentracyjnych”.

Jak się wówczas zachował episkopat niemiecki? Czy wystąpił w obronie poddanego bestialskimi prześladowaniami narodu polskiego? Lub chociaż w obronie księży i biskupów polskich? Dziś kardynał Doepfner występuje w obronie bezsprzecznie winnego biskupa Defreggera. Wówczas episkopat niemiecki nie ucz-



Kardynał Doepfner — przyjaciel Defreggera.

nił nic, żeby w istotny sposób przeciwstawić się zbrodniom. No cóż, wtedy chodziło o polskich księży i biskupów...

Współwinowajcy

Wówczas nie protestowała niemiecka hierarchia kościelna. O stanie ducha episkopatu niemieckiego świadczy to, że tylko jeden z jego członków, biskup Berlina Konrad von Preysing nigdy nie udzielił poparcia agresywnej polityce rządu swego kraju.

Jak zachowywali się inni, jakie nauki moralne dawali wiernym, niech świadczą ich słowa:

„Zwracam się do was żołnierze

z, którzy stanęliście w gotowości na linii frontu (...) Każde z was posiada świadomość o co walczy nasz naród w tym burzliwym czasie i czegokolwiek zażądano by od was, miejcie zawsze przed oczyma wspaniały przykład prawdziwego wojownika — naszego Fuehrera i Naczelnego Wodza, pierwszego i najdzielniejszego żołnierza Wielkiej Rzeszy Niemieckiej...” (biskup polowy Wehrmachtu Franz Joseph Rarkowski).

„Swą służbą żołnierza daje cię narodowi, co macie najcenniejszego, czas, trud, wolę posłuszeństwa (...) I tę wszechogarniającą służbę świadczyć jako obowiązek nakazany przez Boga, wzięty na siebie i potwierdzony przysięgą! Jako obowiązek, lecz nie wymuszony, ale podyktowany żołnierskim charakterem, to jest przez miłość i miłość miłości...” (kardynał Gröber, arcybiskup Freiburga).

„W najtrudniejszej chwili dla ojczyzny, która musi na rozległych frontach prowadzić wojnę w rozmiarach dotychczas nieznanych, nawołujemy was do wierności w pełnieniu swych obowiązków, mężnego wytrwania, ofiarnych czynów i walki w służbie naszego narodu” (list pasterski episkopatu niemieckiego).

„Obowiązki zarówno wobec ojczyzny, jak i wobec religii oraz wierności obecnemu państwu i jego władzy zwierzchniej są w pełni zgodne z przykazaniami Bożymi” (arcybiskup wrocławski Betram).

Wypowiedzi tego typu można by przytoczyć bardzo wiele. Już tych jednak wystarczy, żeby stwierdzić, że posiadają one pewną wspólną cechę charakterystyczną. Jest nią zachęcanie wiernych do posłuszeństwa wobec władz hitlerowskich, do wykonywania rozkazów czegokolwiek by nie zażądano.

Czy nie jest to jedna z głównych przyczyn dążenia kardynała Doepfnera do zbagatelizowania, do jak najszybszego zasnuć mgłą niepamięci sprawę Defreggera? Bo przecież nasuwa się tu refleksja, że oprócz bezsprzecznie winnych, bezpośrednio w sprawę masakra w Filetto zamieszanych: dowódcy dywizji — Boelsena, ówczesnego kapitana Defreggera, porucznika Ehlertha i innych wykonawców egzekucji — są jeszcze inni odpowiedzialni, którzy chcieliby pozostać w cieniu. Ci, którzy przez wiele lat stwarzali atmosferę sprzyjającą takim czynom, którzy zachęcali do spełnienia każdego polecenia wydanego przez hitlerowskich zwierzchników.

Co dalej?

Naród polski należy do tych narodów, które szczególnie dobrze rozumieją potrzebę

Dokończenie na str. 4

LESŁAW MARIUSZ

FILM

Bydgoska prowokacja

„SĄSIĘDZI” — film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Aleksander Scibor — Ryński. Zdjęcia: Kurt Weber. Wykonawcy — obsada polska: Piotr Horodecki — Jerzy Matalowski, kolejarz Marczewski — Józef Nowak, harcerz Truchaczek — Marian Opania, policjant Rubach — Tadeusz Kalinowski (niedawno zmarły), generał — Henryk Bąk, major — Jan Machulski, ojciec Piotra — Janusz Kłosiński, komendant policji — Leon Niemczyk i inni. Obsada niemiecka: Anna Maria Boehme — Evelyn Opczyński, Konrad — Axel Dietrich, przywódca niemieckiej bojówki Glaser — Kurt Kachlicki, pastor — Herbert Koefler, Kuno — Gerhard Rachold i inni.

Jeszcze jeden ważny epizod tragicznego Września zostaje przedstawiony naszym społeczeństwu w filmowym kształcie. Epizod ważny, albowiem wyjątkowo zakłamanym przez goebelsowską propagandę, która ukula mit o „krwawej niedzieli”, jaką rzekomo zgromadzone niemieckiej mniejszości w Bydgoszczy 3 września 1939 roku. Film przynosi nam prawdę o tych wydarzeniach, przynosi relację opartą o historyczną rekonstrukcję wydarzeń rozpoczynających się rankiem 31 sierpnia, a kończących się 5 września, po wkroczeniu do Bydgoszczy armii niemieckiej.

Otóż niemiecka mniejszość w Bydgoszczy, od dawna instruowana i organizowana przez nasłanych z hitlerowskich Niemiec agentów, przygotowała zbrojną prowokację mającą na celu opanowanie miasta i ważnego węzła kolejowego na tyłach cofającej się armii „Pomorze”. Film poka-

zuje fragmenty mechanizmu owej prowokacji, przede wszystkim jednak jest to obraz bohaterstwa i samobrony bydgoszczan, w której stanęli zgodnie obok siebie ludzie różnych warstw społecznych, różnych zawodów: kolejarze, harcerze, policjanci. Słabo uzbrojeni wobec świetnie wyposażonych w broń Niemców, zaskoczeni i rozproszeni wobec skupionego w kluczowych, dogodnych do prowadzenia ostrzału punktach wroga — potrafili jednak opanować sytuację, stłamsić prowokację i zaprowadzić w mieście spokój. Nie na długo jednak, bo już 5 września wkroczyła do Bydgoszczy armia niemiecka. Rozsierdzeni porażką bydgoscy hitlerowcy wzięli teraz odwet na swoich „sąsiadach”. 5 tysięcy Polaków znalazło się w więzieniu (a właściwie zaimprowizowanym obozie koncentracyjnym), ponad 2 tysiące rozstrzelano. A cały śmiertelny bilans poprzednich dni prowokacji wynosił około 100 zabitych Niemców i około 50 Polaków.

Wydarzenia znalazły w filmie wiarogodny wyraz, nadano im też dynamikę i tempo czyniące z dzieła obraz interesujący, chwilami pasjonujący. Znalazło się też miejsce na wątek miłosny — młodego Polaka, ucznia gimnazjalnego i młodziutkiej Niemki — sąsiadów z tej samej ulicy. W tej parze najlepiej spełnia się zamier autorów filmu pokazania jak ślepa nienawiść zamienia bliskich sobie ludzi mieszkających w najbliższym sąsiedztwie w śmiertelnych wrogów. Na nic uczucia, na nic dobra wola, wydarzenia zmiatają wszystko, przynosząc w zamian wrogość i zemstę. Ze strony polskiej jest to zresztą jedynie oddech samobrony, ze strony niemieckiej natomiast zwierzęca chęć niszczenia.

Na 30 rocznicę Września dobrze sobie przypomnieć jak to było. I pomyśleć raz jeszcze, że nie może się to powtórzyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

ZACOFANI

Wrzesień 1939: przyczyny i wnioski

Młodzi ludzie zasiadający dziś na ławkach szkolnych i uczący się np. o feudalizmie są zapewne przekonani, bo tak zresztą czytają w podręcznikach, że idzie o formację społeczną, która zanikła w poprzednim stuleciu. A przecież Polska odrodzona w 1918 r. odziedziczyła jeszcze niemało relikwii feudalizmu.

Jeśli w rolnictwie o towarowej produkcji decydowali obszarnicy, to oczywiście w przemyśle — kapitaliści. Jedni i drudzy mieli wspólne interesy, często zresztą byli z sobą spokrewnieni, kierowali się egoistycznymi interesami klasowymi, szukali dróg bogacenia się nie w rozwoju rynku wewnętrznego (to oznaczałoby wzrost płac, tworzenie nowych miejsc pracy, podnoszenie stopy życiowej), lecz w bezwzględnej eksploatacji mas pracujących, utrzymywaniu bezrobocia, rezerwowi armii pracy.

CO ROZSADZAŁO PAŃSTWO OD WEWNĄTRZI?

Zacofana struktura społeczna naszego kraju wyrażała się dalej w tym, że 31 proc. naszego narodu stanowiły mniejszości narodowe, głównie Ukraińcy, Białorusini i Żydzi. Stosowano wobec nich politykę ucisku narodowego, pozbawiano praw. Rozsadało to oczywiście państwo od wewnątrz. Zdawano sobie z tego sprawę, a przecież nie zaprzestawano dyskryminacji w oświacie, religii, w uprawnieniach w służbie państwowej itp.

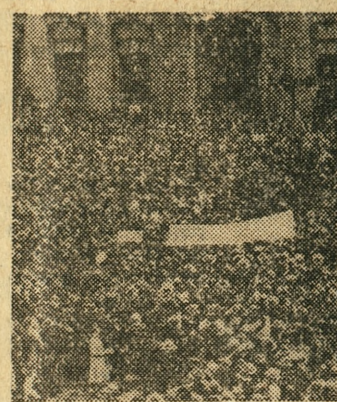
Masy pracujące w naszym kraju były w pełni świadome niesprawności ustroju społecznego państwa II Rzeczypospolitej. Wyrażały swoje niezadowolenie z panującego porządku przez całe dwudziestolecie, często w sposób bardzo gwałtowny. Wielkie było napięcie walk klasowych, a nasilenie ruchu strajkowego w Polsce należało do największych na świecie. Szczytowa lata walk klasowych, to 1936—1937. W sierpniu 1937 wybuchł ogólnokrajowy strajk chłopów polskich, wydarzenie bez precedensu w świecie. Jego następstwem był poważny kryzys sanacji — walki wewnątrz obozu rządzącego. Jednakże skłócenie legalnych stronnictw opozycyjnych i ich antykomunizm, a także wygrzywanie zagrożenia bezpieczeństwa Polski pozwoliły wówczas sanacji pozostać przy władzy aż do Września.

Nie miały polskie masy pracujące swego legalnego, politycznego rzecznika — konsekwentnego zarówno w programie jak i działaniu. Bo w ogóle rzecznik taki był — w postaci Komunistycznej Partii Polski — ale działający w warunkach najsurowszych represji policyjnych wobec sie-

bie skierowanych, działający nielegalnie. Albowiem udało się rządowi obszarniczokapitalistycznym już u zarania istnienia II Rzeczypospolitej do prowadzić do delegalizacji KPP i utrzymać ten stan przez całe dwudziestolecie.

KTO WSKAZYWAŁ ŚLUSZNĄ DROGĘ?

A właśnie tylko KPP — przewidyującą pewne swe błędy — wypracowała realną koncepcję ocalenia niepodległości Polski. Ona też miała



„Wielkie było napięcie walk klasowych, a nasilenie ruchu strajkowego w Polsce należało do największych na świecie...” Fot.—CAF—Archiwum

zdecydowaną wolę działania w imię tego ocalenia. KPP stwierdziła wyraźnie, że „jedynie niebezpieczeństwo zagrażające dziś niepodległości Polski — to Niemcy Hitlera, Goeringa i Rosenberga”. KPP walczyła o zrealizowanie współdziałania wszystkich demokratycznych sił społeczeństwa polskiego i w 1935 r. przekształciła te uświelenia w walkę o utworzenie Frontu Ludowego. Idea ta miała szanse rzeczywistnienia. Nie doszło do tego z winy kierowniczych kół PPS i SL.

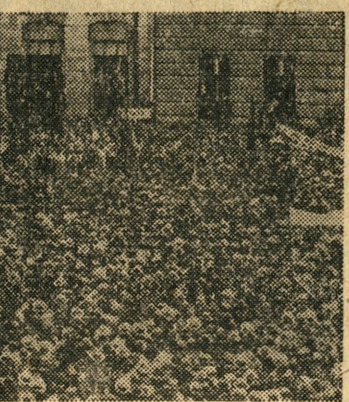
W płaszczyźnie międzynarodowej KPP widziała najsukcesyjniejszy środek obrony Polski w porozumieniu Francji, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Polski. Związek cza zaś sojusz z ZSRR uważała KPP za najważniejszy czynnik obrony naszego kraju, przeciwstawiała się też ostry antyradzieckiej propagandzie sanacji.

Komuniści polscy pracowali także nad przezwyciężeniem wrogości i nienawiści narodowościowych rozdzierających i osłabiających naród.

I ta właśnie partia, reprezentująca najkonsekwentniej najżywczej interesy świa-

ta pracy, mogła działać tylko w warunkach nielegalności, represjonowana surowo przez władzę, a prześladowana także przez partię legalnej opozycji. Rezultatem represji było m. in. to, że w więzieniach przetrzymywano najaktywniejszą część członków KPP. A przecież partia ta mimo wszystko działała, a nawet w latach 1935—1938 znacznie ożywiła działalność docierając do szerokich rzesz ludzi pracy.

Oczywiście, wówczas świadomość niebezpieczeństwa ze strony Niemiec była już w społeczeństwie mocno ugruntowana. Toteż masowe wystąpienia robotników i chłopów nacechowane były nie tylko żądaniem ekonomicznymi, ale także troską o przyszłość naro-



„Wielkie było napięcie walk klasowych, a nasilenie ruchu strajkowego w Polsce należało do największych na świecie...” Fot.—CAF—Archiwum

du, o jego bezpieczeństwo i niepodległość. Wszystkie gnębiące wówczas kraj trudności wewnętrzne: gospodarcze, społeczne, polityczne, przyspieszały proces dojrzewania mas, które wiedziały już doskonale, że klasy posiadające prowadzą kraj do katastrofy.

Partie legalnej opozycji po śmierci Piłsudskiego weszły do gry o władzę, do przetargów z sanacją. PPS w 1937 r. z tego m. in. względu zerwała porozumienie z KPP o wzajemnym nieatakowaniu się w propagandzie politycznej.

Konkludując: prowadzona w interesie burżuazji i obszarnictwa, sprzeczna z ogólnonarodowymi interesami, polityka wewnętrzna sanacji wytyła w Polsce zacofane stosunki społeczne nie sprzyjające rozwojowi gospodarczemu kraju i umacnianiu jego obronności. Panująca wówczas stosunki społeczne nie mogły stworzyć odpowiednich moralno-politycznych podstaw rozwoju sił obronnych i ostatecznym rezultacie sprzyjały Hitlerowi i jego planom zagarnięcia Polski.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Co zapowiadają placówki wystawiennicze?

Dwie ważne wystawy o charakterze ogólnopolskim odbędą się w najbliższych miesiącach w Poznaniu.

Na listopad galeria BWA zapowiada dużą ogólnopolską wystawę młodej grafiki. Będzie to druga już kolejna wystawa obrazująca aktualny stan posiadania młodego pokolenia grafików. Poprzednia, jak pamiętamy odbyła się także w Poznaniu w listopadzie 1965 r. przyniosła blisko 300 prac czołowych przedstawicieli plastyki młodego pokolenia.

Jeszcze bardziej interesującą zapowiada się wystawa w Muzeum Narodowym pod roboczym na razie jeszcze tytułem „Plastyka polska w 25-lecie PRL”. Wystawa ta stworzy nam przede wszystkim okazję do poznania niezmiernie bogatych zasobów poznańskiego Muzeum Narodowego — dzieł współczesnej plastyki polskiej. Jak wiadomo, ekspozycja na jest obecnie jeszcze w Muzeum wystawa obrazująca do roku 25-lecia poznańskiego środowiska plastycznego. Nowa wystawa, która przygotowywana jest na koniec roku, pokaże nam ten sam okres z szerszej panoramy ogólnopolskiej.

Przy okazji pragniemy zauważyć, że duża seria ostatnich wystaw muzealnych, które odbyły się zresztą szerokim echem w całym kraju, pozostawia jednak przez stanowczo zbyt długi okres — prawie półtora roku — możliwość zwiędzenia stała kolekcje współczesnej plastyki polskiej poznańskiego Muzeum Narodowego. A jest ona przecież — o czym nie trzeba chyba przekonywać Muzeum — najciekawszym i najbardziej reprezentatywnym przeglądem dorobku polskiej go malarstwa współczesnego w

skali całego kraju. Stąd też przywrócenie tej ekspozycji wydaje się szczególnie pożądane.

Zapowiadana wystawa 25-lecia skłania do zgłoszenia postulatu. Wydaje się, że celowe byłoby skupienie na tej właśnie ekspozycji całej uwagi Muzeum i przygotowanie w efekcie wystawy nie tylko prezentacji zasoby muzealne, ale także, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, główne tendencje rozwojowe całokształtu dorobku plastyki Polski Ludowej.

Z pozostałych wystaw, które przygotowywane są obecnie w Poznaniu, warto odnotować ekspozycję prezentującą zbiory sztuki polskiej z kolekcji czechkiej Jiri Karaska. Wystawa ta otwarta zostanie w Muzeum Narodowym w początkach października. Opracowuje ją mgr Jerzy Nowakowski, który niedawno wrócił z Pragi i dokonał tam wstępnej selekcji prac na wystawę. Dzieła z kolekcji praskiej udostępnione zostaną w Polsce po raz pierwszy dzięki życzliwej pomocy zainteresowanych instytucji czeskosłowackich.

Galeria BWA zapowiada w najbliższym okresie następujące wystawy: 6 września pokaz satyry politycznej plastyki poznańskiego Jerzego Hofmana, a następnie kolejno ekspozycję grafik Konrada Szrednickiego oraz malarstwa Marii Szulcowskiej—de Regibus i jednego z czołowych przedstawicieli plastyki poznańskiej — Jana Piaseckiego. Ta sama galeria zaprezentuje także w tym roku wystawę form przemysłowych Rajmunda Halasa i Antoniego Zydronia. (ob.)

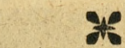
NIGDY WIĘCEJ!

W przededniu rocznicy Września publikujemy kilka zdjęć sprzed lat 30. Należą one do stosunkowo nielicznych dokumentów fotograficznych tamtych dni, dotyczących naszego regionu.

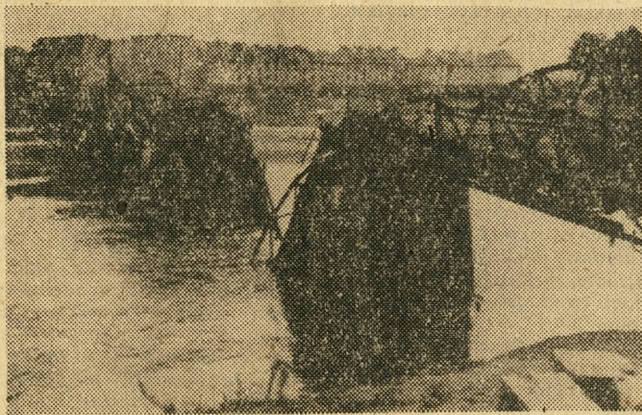


Ze szczególną zaciętością Luftwaffe bombardowała szlak kolejowy Poznań - Warszawa. Tu - dworzec we Wrześni po bombardowaniu.

✱

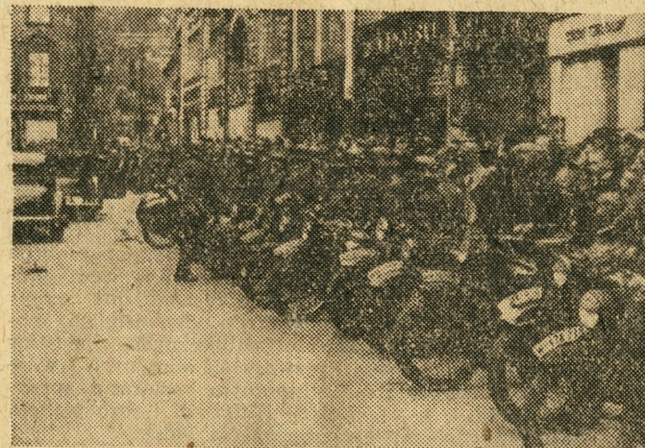


Po opuszczeniu Poznania przez wojsko polskie w dniu 4 września. Wyszczepiony most przy gazowni.



10 września wkraczają do Poznania pierwsze oddziały hitlerowskich najeźdźców. Na Starym Rynku wita ich niespełna pięciotyśięcna kolonia niemiecka w ćwierćmilionowym Poznaniu.

Fot. - CAF - Archiwum



Głagle jest u nas niewesoło z mapografiami poszczególnych dyscyplin plastycznych. Jeszcze malarstwo ma przyjaźniejszą aurę, ale źle jest z grafiką, a już smutno zupełnie z rzeźbą. I dlatego z radością należy przywitać ukazanie się w serii krakowskich książek o sztuce, zbioru esejów Lecha Grabowskiego, jedynego chyba krytyka, z taką konsekwencją od lat towarzyszącego słowem piśnianym wszelkim poczynaniom rzeźbiarskim. Grabowski zastrzega się w wstępie do tomu „Kształt i tworzywo”, że praca jego nie ma ambicji zastępowania brakującej historii rzeźby polskiej, że jest tylko próbą ilustracji zdarzeń i procesów określających tę dziedzinę sztuki.

Jest to ilustracja nader cenna. Grabowski z jednej strony usiłuje ująć i przedstawić „cały obszar wpływów naszej współczesnej rzeźby i możliwie pełny obszar jej zainteresowań”, z drugiej dąży do ustalenia jej historycznego rodowodu, czyniąc niekiedy aż po koniec XIX wieku sięgające wycieczki w przeszłość. Że zaś czyni to z emocjo-

Z KSIĄŻKĄ NA TY Artyści, mieszczenie, szefowie

nalnym zaangażowaniem, tym samym ułatwia czytelnikowi percepcję dzieła. Jeżeli dodać jeszcze, iż wydawnictwo nader bogato wyposażało tekst w ilustracje, można skonkludować, iż do czasu pełniejszej monografii, praca Grabowskiego stanie się niezgorzszym przewodnikiem dla każdego bliżej zainteresowanego niemal dorobkiem artystycznym rzeźby polskiej.

W sztuce niesłychanie ważna jest tradycja, odwoływanie się do jej wzorców, czerpanie z nich przy odpowiednich, rzecz jasna, modyfikacjach na rzecz współczesności. Te uwagi niemiennie dotyczą teatru jak innych dziedzin sztuki. Stąd mój entuzjazm dla PIW-owskiej serii monografii artystów sceny polskiej, stąd wyraży uznania, jakie chcę wyrazić dla pracy Kazimierza Biernackiego pt. „Józef Węgrzyn”.

Biernacki znalazł doskonale

Węgrzyn, jedną z czołowych postaci polskiej sceny lat 1910-39, widział większość jego słynnych ról, znalazł także środowisko, z którego wyszedł Węgrzyn. I dlatego napisał książkę nie brązowniczą, ale obiektywną, choć bardzo bezpośrednią i szczepą. My, starsi, którzy widzieliśmy Węgrzyna na scenie, przypomniemy go sobie, młodzieży wzbogacą się w wiedzę o jednym z najwspanialszych aktorów polskich. I w ten sposób ocaleje coś bardzo ważnego od zapomnienia - pamięć wielkiego talentu człowieka i zarazem pamięć jednej z najświetniejszych kart sceny narodowej.

Z innych nowości Wydawnictwa Literackiego w Krakowie na uwagę zasługuje tom studiów Janiny Bieniarzówny „Mieszczaństwo krakowskie XVII w.”. Autorka w oparciu o nieznane dotąd źródła archiwalne, przedsta-

wia mieszczaństwo krakowskie XVII wieku, jego strukturę socjologiczną, stan majątkowy, zainteresowania kulturalne, stan wykształcenia, incydenty w starciach patrycjatu z pospólstwem. Trafiają się i anegdoty, ciekawostki stwarzające dodatkową barwę. Z lektury tej wyłania się różnorodna, ale przejrzysta po nora osobiwego, dawno odeszłego świata.

Żeby zaś zakończyć ten przegląd leższym akcentem, prezentuję nową książkę niezmordowanego kpiarza, Jerzego Wittlina, nowe jego wademecum, tym razem „Vademecum szefa”, wcale nie taki odległy od życia podręcznik dla przyszłych szefów, dla aktualnych szefów i nawet dla byłych szefów. A zarazem chyba i dla podwładnych wszystkich szefów, bo zawsze lepiej to wiedzieć, jak z własnym szefem postępować. A tego Wittlina, sam wszakże długoletni naczelny szef Wydawnictwa „Iskry”, zatem rutyniarz nie lada, rzeczowo i życiowo przy tym nauczy. Z uśmiechem zatem, do nauki.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Kartki z podróży (5)

Przez Woroneż do kraju

topol i Odessa) wielka płaskorzeźba (7x4 m), czcząca poległych. Przedstawia ona konającego żołnierza, obok którego stoi matka karmiąca dziecko. „Giniemy, aby dalej żyło młode pokolenie” - mówi napis wykuty pod rzeźbą.

7 km za granicami miasta rzeka Woroneż wpływa do Donu, 42 km dalej od połączonych rzek mieszka i tworzy twórcę „Cichego Donu” - Szołochow. O tym powie ci, przybywszy z dalekich stron, każdy mieszkawiec Woroneża. Powie to, jakby z dumą, że właśnie tu, że on, że tworzył... Lokalny, a przecież zrozumiął patriotyzm.

Polowiczny był tu nasz piłkarski sukces: 0:0. Nie zapominajmy jednak, że mamy za sobą 12 dni wojażowania, 10 tysięcy przebytych kilometrów. 3 strefy klimatyczne i 4 rozegrane mecze. Zresztą w Woroneżu i zabrzańskim „Górnikiem” nie dał rady, przegrał 2:3.



I znowu Moskwa. Wypoczywamy w „Metropoli”; wieczorem spacerujemy po Czerwonym Placu. Czyż nie najpiękniejsze to rozstanie z Moskwą właśnie tu?

Gdy siadaliśmy do samolotu, który ma nas „dostarczyć” na Okęcie, była godzina 6.10. W Polsce 4.10, a więc znowu kręcenie zegarków.

Jeszcze parę godzin temu pędziliśmy autostradą Moskwa - Leningrad na lotnisko Szeremietiewo, mijaliśmy „Kozły hiszpańskie” na granicy dojazdu Niemców do Moskwy, i oto wiezie nas z warszawskiego Dworca Gdańskiego pociąg do Poznania.

MARIAN MIKOŁAJEWSKI
Opr. TADEUSZ H. NOWAK

Wierni przeszłości

Dokończenie ze str. 3

pokoju ugruntowanego sprzyjającego mu między państwami porozumieniami. Świadczą o tym chociażby polskie propozycje wysunięte 17 maja tego roku przez Władysława Gomułkę. Ale porozumieniu opartemu na trwałych podstawach muszą sprzyjać obydwie strony.

W Niemieckiej Republice Federalnej powtarzają się ostatnio wypowiedzi świadczące o tym, że w pewnych środowiskach w coraz większym stopniu dochodzi do głosu realizm. Ale wciąż jeszcze nie te środowiska nadają ton w życiu politycznym NRF. Decydujący - jak dotychczas - wpływ na atmosferę mają tam wciąż ludzie, którzy nie wyciągnęli właściwych wniosków z przeszłości.

Do ludzi tych należą członkowie zachodniemieckiego episkopatu. Niektórzy z nich usiłują uchodzić za ludzi postępowych, uczestniczą - jak kardynał Döpfner - w poczynaniach reformatorskiego nurtu posoborowego Kościoła. Jednakże ich postawa świadczy o tym, że być uczestnikiem ruchu odnowy struktur wewnętrznych, przystosowania Kościoła do zmieniającego się świata - to jeszcze nie to samo, co być rzecznikiem zerwania z hańbiącą przeszłością, zwolennikiem prawdziwego pojednania między narodami.

Dowodnie świadczy o tym sprawa Defreggera. Szokujące

jest bowiem nie tylko oświadczenie tego monachijskiego biskupa sufragana, że zarówno pod względem prawnym, jak i moralnym czuje się niewinny. To specjalnie nie dziwi, bo mówi tak zbrodniarz zainteresowany w ratowaniu własnej skóry. Ale co powiedzieć o jego zwierzchniku kardynale Döpfnerze, gdy mówi o morderstwach w Filetto, że zgodzenie z obowiązującym prawem międzynarodowym dotyczącym stanu wojny nie ma w tym przypadku winy!

W „Sueddeutsche Zeitung” skomentowano to słusznie, że rozstrzelanie zakładników jest aktem zemsty, okrutnym zwyczajem w żadnym wypadku nie usankcjonowanym prawem międzynarodowym. Piśmo radzi kardynałowi, by za stanowiąc się nie nad problemami prawa międzynarodowego, lecz na tym, „czy to co się stało, da się pogodzić z etyką chrześcijańską”.

Ale nie chodzi tylko o stanowisko jednostki, samego kardynała. Nie inna jest postawa niemieckiego episkopatu jako całości, który do dziś nie ustosunkował się do własnych win z okresu panowania hitlerizmu. Nie uczynił tego również w dokumencie specjalnie poświęconym „pojednaniu”, w sławnym liście do biskupów polskich z grudnia 1965 r.

Krucze to byłoby pojednanie, oparte ze strony zachodniemieckiej o tak specyficzny rozrachunek z własną przeszłością.

LESŁAW MARIUSZ

Zanim jeszcze nadciągnie do Poznania 100 000 kolonizatorów, zanim miasto pokryją napisy „Nur fuer Deutsche”, i „Fuer Polen verboten”, już w październiku pojawiają się dyskryminacyjne napisy „Dla Polaków dopuszczalne”.

PONIEDZIAŁEK

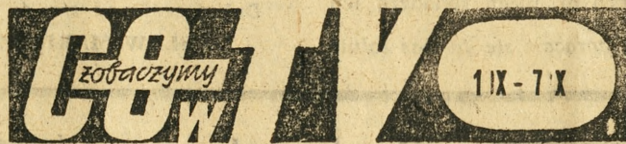
- 17 - Film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.25 - „Mnie tu wiatr zapędził” - polski dokumentalny film telewizyjny o Fryderyku Chopinie.
- 17.55 - Transmisja Wiecu Społeczeństwa Warszawy w 30 rocznicę napadów hitlerowskiej na Polskę.
- 20.35 - Estrada Literacka; Zdzisław Kuźmierski-Pacek - „Reduta 39”. Adaptacja Małgorzata Pałasz i Daniel Bargielowski, reżyseria Daniel Bargielowski, wykonawcy - aktorzy scen warszawskich.
- 21.35 - „Spacerkiem po kinach”.

WTOREK

- 10.00 - „Do ostatniego technienia” - film fabularny produkcji wietnamskiej.
- 12.00 - Program z cyklu „Wybieramy zawod”.
- 12.45 - „Przysposobienie rolnicze” - „Uprawa żyta”.
- 15.00 - Powtórzenie audycji o uprawie żyta.
- 16.45 - „Takmur”.
- 17.05 - Telewizyjny Ekran Młodych.
- 19.05 - Przemówienie Ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu.
- 19.50 - Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.00 - „Do ostatniego technienia” - film prod. wietnamskiej.
- 21.25 - Panorama Literacka.
- 22.05 - „Protestujemy” - film prod. węgierskiej o Wietnamie.

SRODA

- 10.00 - „Córka i ojciec” - film z serii „Scigany”.
- 16.25 - Uroczyste otwarcie Centralnej Spartakiady Młodzieży. (Wrocław).
- 18.05 - Audycja Ryszarda Zawadzkiego „Piosenka na 25-lecie”.



Kierownictwo muzyczne - Włodzimierz Romanowski. Wykonawcy: Stanisława Celińska, Katarzyna Sobczyk, Elżbieta Zakowicz, Henryk Fabian, Janusz Hrydzewicz, Jacek Lech, Andrzej Zaucha oraz „Czerwono-Czarni”, „Dzamble” i „Wiślanie 69”.

- 18.35 - Polska Kronika Filmowa.
- 18.45 - „Ziemia a paragrafy”.
- 19.50 - Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.00 - Wszelchnia Telewizyjna.
- 20.30 - „Scigany” - „Córka i ojciec”.
- 21.20 - „Światowid” - magazyn spraw międzynarodowych.
- 21.50 - „Rajd Safari - 1965” - film dokumentalny prod. francuskiej.

CZWARTEK

- 8.15 - „Matematyka w szkole” - audycja o postępie modernizacji nauczania matematyki w świecie.
- 16.45 - Teleferie; „Baza Odkrywców Północy”, „Baza Odkrywców Południa”, Centralna Baza Odkrywców, Niewidzialna ręka, i film z serii „Thierry Smialek”.
- 17.45 - „Wrzesień 39”.
- 18.00 - „Bryza” - magazyn morsk.
- 18.30 - Finał Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego i Konkurs „Złoty Skowronek” z Bukaresztu.
- 19.00 - Nowy rok szkolny w Telewizji.
- 19.55 - „Przypominamy, radzimy”.

20.00 - Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.10 - „Najemny morderca” - film fabularny prod. włoskiej.
- 21.55 - Magazyn Medyczny.

PIĄTEK

- 10.00 - „Romeo czyżbyś jeszcze żył?” - film fabularny prod. TV bułgarskiej.
- 16.15 - Zapowiedź Dnia Telewizji Bułgarskiej.
- 16.20 - „Bułgarskie wesele” - film.
- 16.50 - Dla dzieci - film prod. bułgarskiej.
- 17.05 - „Bułgaria” - teleturniej z cyklu „Kraj i ludzie”.
- 18.00 - „Największy na Bałkanach” - felieton filmowy.
- 18.25 - „Hojajewa doża” - film dokumentalny.
- 19.00 - Przemówienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii.
- 20.00 - Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.15 - Kino Interesujących Filmów - „Objazd” - film fabularny prod. bułgarskiej.
- 21.25 - „Cztery gołębie i chłopak” - film rozrywkowy prod. bułgarskiej.
- 22.10 - Zakończenie Dnia TV Bułgarskiej.

SOBOTA

- 10.30 - „Objazd” - film fabularny prod. bułgarskiej.
- 16.15 - „W sporcie szkolnym”.
- 16.45 - Dla młodych widzów prod.

gram TV NRD - „Sport i zabawa” - rozgrywki finałowe.

- 17.40 - „Spotkania z przyrodą”.
- 18.05 - Program muzyczny.
- 18.40 - „Pegaz” - magazyn kulturalny pod redakcją M. Fikusiewicza.
- 20.10 - „Z wizytą u Neptuna” - widowiskowy rozrywkowy.
- 21.25 - Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 21.40 - „Les Girls” - film fabularny prod. USA.

NIEDZIELA

- 9.55 - Centralne Dożynki - transmisja ze Stadionu X-lecia w Warszawie.
- 13.15 - „Bawcie się z nami”.
- 13.45 - Teatrzyk dla Przedszkolaków; Anna Chorodecka - „Kasztanowy Dziadek” - wykonawcy - aktorzy scen warszawskich.
- 14.25 - Polska Kronika Filmowa.
- 15.00 - „Kolorowy Jarmark” - audycja z Berlina.
- 16.00 - Sprawozdanie z eliminacji do Piłkarskich Mistrzostw Świata i transmisja rewanżowego meczu Polska - Holandia. W przerwie 16.45 - 16.55 dyskusja „Jak grają nasi piłkarze”.
- 18.00 - Film rozrywkowy.
- 18.25 - „Azoty od rana do wieczora” - reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
- 18.50 - Film z serii „Ojciec i syn”.
- 20.00 - Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży.
- 20.15 - „Rozwód z miłości” - film fabularny prod. węgierskiej.
- 21.45 - Recital Jean Claude Pascale.
- 22.10 - Film z serii „Klub profesora Tutki”.
- 22.25 - Magazyn Sportowy.

Codziennie: Dobranoc - godz. 19.20, Dziennik lub Monitor - godz. 19.30. (wn)

ROZSADEK PRZEMAWIA ZA MARGARYNĄ

K6303

Wielkopolskie zespoły koszykowi przed spartakiadowym egzaminem

W Kaliszu rozdzielono już pierwsze medale Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kolarstwie torowym a w Poznaniu trwają jeszcze ostatnie przygotowania do rozegrania zawodów w pozostałych dyscyplinach jakie odbędą się w Wielkopolsce.

W sali przy ul. Chwiałkowskiego trenują młode koszykarki i koszykarze. 12 zawodników: Durejko, Kowanek, Szrejbrowski, Mizgajski, Kira (Lech), Porolniczak, Wasik, Suchorzewski, Szlachta, Czapinski, Nowak (AZS), Paul (Stal Ostrów) pod kierunkiem trenera Stanisława Szafarkiewicza, pil

dalekopisem

POLSKA JAPONIA 1:3

W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju siatkarskiego w Moskwie, w którym uczestniczą ekipy z Japonii, Japonii, Polski, ZSRR, oraz młodsze reprezentacje ZSRR, nasza odmołdżona reprezentacja uległa drużynie Japonii 1:3.

„MAŁE MISTRZOSTWA ŚWIATA” W SIATKÓWCE KOBIET

W Warnie rozpoczął się między narodowy turniej siatkowski kobiet z udziałem najlepszych zespołów świata. Rozgrywki toczą się systemem, zbliżonym do regu laminu mistrzostw świata, które odbędą się za rok także w Warnie. Zgłoszone zespoły podzielono na dwie grupy, których zwycięzcy zmierzą się w pojedynku o pierwsze miejsce w turnieju. Reprezentacja Polski znalazła się w drugiej grupie wraz z zespołami ZSRR, NRD i Bułgarii. W pierwszym meczu tej grupy siatkarki ZSRR wygrały z NRD 3:0. W grupie pierwszej zespół KRL-D wygrał w inauguracyjnym spotkaniu z Rumunią 3:0. Trzecim zespołem w tej grupie jest Japonia.

KARPOW SZACHOWYM MISTRZEM ŚWIATA JUNIORÓW

W stolicy Szwecji zakończono rozgrywki finałowe w grupach „A” i „B” szachowych mistrzostw świata juniorów. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski wywalczył Anatoli Karpow (ZSRR), który w grupie „A” zgromadził 10 pkt. przed Rumunem Urzică — 7 pkt. oraz Węgrem Adorjanem — również 7 pkt. Polski junior Sna plk, walczący w grupie „C” pokonał Fridjonsona (Islandia). Spotkania w jego grupie nie zostały jeszcze zakończone. (t)

FINLANDIA PROWADZI Z NORWEGIA

W stolicy Finlandii rozpoczął się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Finlandia — Norwegia. Po pierwszym dniu prowadzi Finlandia 109-96. Podczas zawodów Fin Pentti Kahma uzyskał bardzo dobry rezultat w rzucie dyskiem — 61.18 ustanawiając nowy rekord swego kraju.

NASI HOKEIŚCI POKONANI W MIŃSKU

W swym trzecim występie w międzynarodowym turnieju o puchar redakcji „Sowietkiego Sportu”, w eliminacyjnej grupie mińskiej, polscy hokeiści zmierzali się z brazylijskim medalistą mistrzostw ZSRR — Dynamo Moskwa. Zwyklieli bardziej doświadczony zespół moskiewski 9:3 (4:1, 3:2, 2:0).

Półka nożna

Kolejne mecze mistrzowskie

Tylko kibice Calisti i Zagłębia Konin będą mogli oglądać swoich pupilów w nadchodzącą niedzielę. Pozostałe zespoły naszego województwa z ligi międzywojewódzkiej grają na wyjazdach. W niedzielę dojdzie do dwóch ciekawych pojedynków, które można określić jako małe derby Wielkopolski. W Kaliszu miejscowa Calisia zmierzy się z Lechem Poznań, zaś w Koninie rozegrane zostanie spotkanie Zagłębie — Warta. Występ poznańskich drużyn w tych miejscowościach oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem, a miejscowi kibice liczą po cichu na sukcesy swoich zespołów. Poznańska Polonia wyjeżdża do Pogoni Szczecin.

Poza tym odbędą się jeszcze następujące spotkania: Gwardia — Łętyk, Unia — Polonia Gdańsk, Lechia — Polonia Bydgoszcz, Kujawiak — Olimpia, Flota — Pogoń Barlinek.

W II lidze, jak już informowaliśmy, mecz Olimpii ze Śląskiem Wrocław przełożony został na termin późniejszy. Rozegrane zostaną natomiast pozostałe mecze: MKKS Gdynia — Unia Tarnów, Górnik — Garbarnia, Hutnik — Unia Racibórz, ŁKS — Wiśniowka, Motor — ROW, Urania — Arkonia, Zawisza — Stal. (s)

Półka ręczna

Poznaniacy w reprezentacji Polski

W przyszłym roku we Francji odbędą się finałowe rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce ręcznej. Nasz zespół rozpoczął już przygotowania do spotkań eliminacyjnych. Generalną próbą sił czołowych siódemki będzie tradycyjny już turniej krajów bałtyckich o nagrodę redakcji katowickiego „Sportu”. Turniej rozegrany zostanie w dniach 8-12 września w Szwecji. Biorą tam udział zespoły Polski, Szwecji, Danii, Związku Radzieckiego i NRD.

Na zgromadzenie przygotowawcze do olimpijskiego OPO, powołano 18 zawodników w tym dwóch przedstawicieli Poznania Piotrowskiego i Dybala z Grunwaldu. Poza tym znajdują się tam jeszcze bramkarze Kowalczyk, Szybka, Szymczak oraz gracze w polu: Lech, Kuchta, Piechota, Sokołowski, Krygier, Zawada, Szolc, Słozek, Melcar, Piekarek, Nowakowski, Antczak i Kolodziej. (s)

O PUCHAR

ZWYCIĘZCÓW PUCHARÓW

W spotkaniu piłkarskim o Puchar Zwycięzców Pucharów rozegranym w Wiedniu, Rapid (Wiedeń) zremisował z Torpedo (Moskwa) 0:0.

Duńczycy w drugiej rundzie

W rewanżowym meczu I rundy rozgrywek o Klubowy Puchar Europy w piłce nożnej jedynastka KB Kopenhaga pokonała u siebie fińską ekipę Turku 4:0 (2:0). Pierwszy mecz tych zespołów również rozstrzygnięli na swoją korzyść Duńczycy — 1:0. Przeciwnikami KB Kopenhaga, w II rundzie Pucharu, będą gracze portugalskiej Benficy Lizbona. (t)

MHD Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi, Obuwem i Artykułami Użytku Kulturalnego

przy współudziale hurtowni w Poznaniu

ORGANIZUJE:

KIERMASZ SZKOLNY na Starym Rynku

w niedzielę, dnia 31 sierpnia 1969 r. od godz. 9—13

WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM POLECAMY:

- ♦ odzież i galanterię młodzieżową, dziecięcą oraz tkaniny na ubranka i fartuski szkolne,
- ♦ artykuły papiernicze i przybory szkolne,
- ♦ obuwie młodzieżowe i dziecięce oraz galanterię skórzaną.

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów

M6199

LINGWISTA

STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH

- ♦ Stalingradzka 32/40 — Szkoła 65 (śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autobus 51, 60, 60 Bis 63);
- ♦ Berwińskiego 2/3 — Szkoła 26 (przy parku Kasprzaka, dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14);
- ♦ Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła 82 (dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE

STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH

- ♦ Berwińskiego 3/4 — Szkoła 15 (przy parku Kasprzaka) — oraz
- ♦ OŚRODEK ORGANIZACJI KURSÓW JEZYKÓW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY (zgłoszenia zbiorowe) —

- ♦ Działowa 6/7, telefon 516-88 —

PRZYJMUJĄ ZAPISY

NA NAUKĘ JEZYKÓW OBCYCH angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego i innych — dla początkujących i zaawansowanych.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, bezpośrednia, czynne opanowanie języka. Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

Nowoczesne pomoce naukowe • czasopisma obcojęzyczne • filmy • odczyty z przeobrażeniami • ćwiczenia w laboratorium językowym.

ORGANIZUJEMY WZĄSY JEZYKOWE dla młodzieży i dorosłych.

Sekretariaty przyjmują zapisy w godz. od 17-20 — w dni powszednie prócz soboty. NA STUDIUM NIEDZIELNYM zapisy na naukę — z wydzieleniem specjalnych grup językowych dla maturzystów — przyjmuje się wyłącznie w niedzielę w godzinach od 9-12.

UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH PRZYJEMNIE I POZYTECZNIE — Z LINGWISTĄ

K6552

Praca

Potrzebna zaufana pomoc domowa. Poznań, Słowackiego 17 m. 6. Informacje od godz. 16-20. 7708g

Znający pracę w ogrodnictwie potrzebny. Machowicz, Poznań — Osiedle Warszawskie, ul. Zielarska 15. 7554g

Osoba dochodząca 3 x tygodniowo do prac domowych, dobre warunki — potrzebna. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 7523g

Cukiernik poszukuje pracy zaraz. Tel. 554-29. 7951g

Kauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 6240g

Fortepianowej gry uczyła pedagog. Tel. 568-49. 7220g

Kursy pisania na maszynie i biurowości organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 6243g

† Dnia 27 sierpnia 1969 r. zginęła śmiercią tragiczną w 28 roku życia

mgr KAZIMIERA MAGOTT

starszy asystent przy Katedrze Ekonomiki Handlu Wewnętrznego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 sierpnia 1969 r. o godz. 15 w Wieruszowie.

W głębokim smutku pograżona
GRONA NAJBLIŻSZYCH PRZYJACIÓŁ
Poznań, Wieruszów

Dnia 28 sierpnia 1969 r. zmarła

STANISŁAWA SOBCZAK

nasza długoletnia współpracownica i koleżanka, członka Rady Zakładowej i ceniony wychowawca młodych kadr w handlu uspołecznionym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31. VIII. 1969 r. o godz. 16 w Śremie sprzed kościoła farnego.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
Miejskiego Handlu Detalicznego w Śremie 7399g

† W dniu 29 sierpnia 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, tatę, szwagier i dziadziś, przeżywszy lat 71. 5p.

BONIFACY NOGAJ

żołnierz obu wojen i Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Zwycięstwa i Wolności. Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 września 1969 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają pograżeni w smutku
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SIOSTRA,
BRAT, SZWAGIER i WNUKI 7397g

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu zatrudni zaraz:

— INŻYNIERA względnie TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi, na stanowisko kierownika działu inwestycji i remontów;

— PRACOWNIKA z wykształceniem średnim, na stanowisko kierownika sekcji transportu. Wynagrodzenie według zbiorowego układu pracy. Warunki przyjęcia do omówienia w Dziale Kadr — barak nr 21 przy ul. Grunwaldzkiej 55. K6376

Państwowe Gospodarstwo Rolne Stare Brynki, p-ta Radziszewo, pow. Gryfino, stacja kolejowa: Daleśzów, tel. Radziszewo 29 — zatrudni natychmiast

KIEROWNIKA FERMY DROBIOWEJ z długoletnią praktyką i doświadczeniem. Mieszkanie zapewniamy. Placa wg układu zbiorowego pracy i 12-proc. dodatek trudnościowy. Relektujemy na osoby samotne lub małżeńskie. W552g

† Dnia 29 sierpnia 1969 r. zakończył swój pracowity żywot po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83. 5p.

KAZIMIERZ ROMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 września br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona
ŻONA z RODZINĄ 7919g

W dniu 27 sierpnia 1969 r. zginęła tragicznie

mgr KAZIMIERA MAGOTT

st. asystent Katedry Ekonomiki Handlu Wewnętrznego WSE w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy cenioną koleżankę i dobrze zapowiadającą się pracowniczkę naukową.

Rodzinie Zmarłej
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
KIEROWNIK i WSPÓŁPRACOWNICY Katedry 7917g

Dnia 28. VIII. 1969 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

CZESŁAW PAWLICKI

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. VIII. 1969 r. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA
KOMITET ZAKŁADOWY i ZAŁOGA „Wielkopolski” K6592

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 30 VIII 1969



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 470-73 i 453-31 — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 18 telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachunku. Druk. Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Tosca”: OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Wyzwanie dla Robin Hooda”; KOSCIAN: „Strzały z nieba”; LESZNO: „Ryszard Łwie Serce i Krzyżowcy”; NOWY TOMYSL: „Jak ukrącić milion dolarów”; OBORNIA: „Spotkanie z wielką sierpią”; SREM: „Czekając na życie”; ELZA z afrykańskiego buszu”; ŚRODA: „W cieniu dobrego drzewa”; SZAMOTULY: „Oscar”; WAGROWIEC: „Angeł wśród piratów”; WRZEŚNIA: „Maskarada szpiegów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Ramboldz — Birma”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (ul. Marcinkowskiego 9) — g. 9-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-18.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYŚTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 17) — „Turytyka Wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-16 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 20-lecie PRL” — g. 9-15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zajęcia lotnicze polskiej armii w 1918-1919” — g. 9-15.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — „Międzyburzowa wystawa dzieł w Lidziech — grafiki (parteri) oraz Wystawa Grafiki Adama Wurtza (Węgry) — g. 10-20”.
Pałac Kultury (Armi Czerwonej 20) — „Wystawa fotografii z cyklu „Polacy na świecie” — g. 12-20”.
ZPAP „Arsenal” (Stary Rynek) — Indywidualna wystawa St. Mrowińskiego.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry, tu redakcja „Sobota”; 8.19 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 Konc. zyczeń; 9.05 Pieśń Francuski Zespół Wokalny Jean Paul Kredera; 9.20 Mel. rozrywk. i piosenki; 10.05 „Siawa i chwata” odc. 36 pow.; 10.25 Z muzyki baroku; 10.50 „Spacery paryskie” wakacyjny kurs języka franc. 11 Zagale na Acapulco — konc. egzotycznych melodii; 11.30 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 Gwedy rodzinne I. Kowala; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13.30 Gwedy orkiestr na literę „M”; 13.30 „Spełnił się dawne marzenie”; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14.00 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Z muz. franc.; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopów”; 15.10 „Po południu z młodzieżą”; 15.15 „Liśka przebiegała Studia Rytm”; 15.50 Muz. i Aktualn.; 16.15 „Dziś pyta nie — dziś odpowiada”; 16.30 „W dróży muzycznej po kraju”; 16.50 Wszystkie pary tancerzy; 17.00 Pół go dziny tanecznych rytmów; 17.30 J. Offenbach — operetka „Piosenka Pana Fortunata”; 22.35 Muz. rozrywkowa; 23.10 Parada ork. tanecznych; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Ekonomia wojny — aud. dokument.; 9 Z repertuaru ulubionych ork. rozrywk.; 9.35 Wspomnienia uczestników Powstańia Słowackiego; 9.55 Chóry operowe; 10.15 Teatr P. Radia — dwa słuch.; 11.12 Zale ma kota — i inne zabawne melodii; 11.25 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych go spodarzy; 13.25 W sobotnie potu-dnie; 13.40 „Kwarantanna” (fragm. pow.); 14.05 Piosenki z żołnierskiej piekarki; 14.30 „Opowieść sierpi-niowa” wspomnienia J. Organa; 14.45 Na fortepianie i na organach Earl Grant; 15.15 Starowarszaw-skie piosenki; 15.20 O. Respighi: Poemat symf. „Panie rzymskie”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.25 Grajaka szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton literacki Cz. Chruszczewskiego; 18.20 „Widnokrąg”; 19.15 Wieczór literacko-muzyczny; 19.17 Śpiewa Państw. Rosyjski Chór Ludowy im. Piatnickiego; 19.30 „Matysia-kowie”; 20 Recital tygodnia — A. B. Michelangelo — fortepian; 20.35 „Powrót na Montmartre”; 21.05 „Mały relaks” humoryst.; 21.20 Muz. tan.; 22.30 Z nagrań „Warszawskich Stompersów”; 22.45 Ze-

Przed pierwszym dzwonkiem

Remonty szkół to jeden z dorocznych, wakacyjnych kłopotów władz oświatowych. Pod koniec sierpnia powstaje zazwyczaj pytanie: czy zdąży się, czy nie zdąży przed pierwszym dzwonkiem?

W Leszczyńskim 17 szkół po kapitalnym remoncie

Dla Leszna i powiatu nie będzie takiego problemu. Prace przebiegają sprawnie i będą ukończone do końca sierpnia br. mimo trudności z nabywaniem dostatecznej ilości materiałów, jak to było np. w Rydzynie.

W tym roku nakłady na kapitalne remonty szkół podstawowych, średnich i zawodowych wzrosły o prawie milion zł w porównaniu do 1968 r. Przeznaczono na ten cel ponad 4 miliony złotych. Szczególny nacisk położono na modernizację szkół oraz tworzenie dalszych pracowni specjalistycznych.

Kapitałnymi remontami objęto w Lesznie 7 obiektów: 4 szkoły podstawowe, średnią i zawodową oraz Dom Kultury Dzieci i Młodzieży. Złożono tu nowe instalacje elektryczne, przebudowano centralne ogrzewanie, urządzenia sanitarne i szatnie, a ponadto oparkano tereny szkolne. W szkołach wiejskich powiatu leszczyńskiego w ramach remontów bieżących wykonano szereg prac w zakresie polepszenia stanu bhp i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Podniesiono również stan estetyczny szkół i otoczenia przez wykonanie nowych elewacji, ułożenie chodników, oparkowanie dziedzińców itp. Kapitalnymi remontami objęto 10 szkół wiejskich i 2 przedszkola w Świeciechowej i Gronowie. W ramach tych robót przeprowadzono między innymi adaptację wnętrz, odnowiono elewację budynków szkolnych i pobudowano urządzenia sanitarne.

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Lesznie z uzyskanych kredytów z SFBSiI zaopatrzył szkoły na wsi w środki audiowizualne.

W przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego dużą pomoc okazały tradycyjny już zwoływany komitety rodzicielskie i opiekuncze. Pomagają one przy drobnych remontach. Wartość wykonanych prac szacuje się na około 250 tysięcy złotych. Szczególną aktywność wyróżnili się komitety rodzicielskie w Jeziorzycach Kościelnych, Krzyku Wielkim, Lipnie, Murkowie, Świerczynie, Witosławiu i Wysocku oraz komitety opiekuncze w Grodzisku, Pawłowicach, Róbczysku, Świeciechowej, Świerczynie, Witosławiu i Włoszakowicach. W Lesznie natomiast bardzo dobrze spisywały się komitety rodzicielskie i opiekuncze przy szkołach nr 17, 9 i 10.

1 września br. na Osiedlu Grunwald oddane zostanie do użytku nowe — piękne czterooddziałowe przedszkole dla 120 dzieci, a w połowie przyszłego miesiąca podobna uroczystość odbędzie się we wsi Goniembi. Tamtejsze dzieci otrzymają w prezencie nową 5-izbową szkołę z zapleczem.

Z nowym rokiem w leszczyńskim podejmie naukę około 17 tysięcy dzieci i młodzieży, w tym po raz pierwszy progi szkolne przekroczy 1300 dzieci. We wszystkich szkołach i placówkach opiekunów wychowawczych w Lesznie i powiecie pracować będzie około 1000 nauczycieli i wychowawców.

Wzorem lat ubiegłych w pierwszej dekadzie września odbędzie się spotkanie młodych naukowców z przedstawicielami władz partyjnych i administra-

cyjnych Leszna i powiatu. W spotkaniu uczestniczyć będą również nauczyciele — emeryci, którzy w minionym roku szkolnym zakończyli swą pracę w szkolnictwie.

MARCIN RYDLEWICZ W Wagrowieckim nowe szkoły i internat

W powiecie wagrowieckim aktualnie uczy się w szkołach różnego typu ponad 12 tysięcy młodzieży. Mimo systematycznego wzrostu bazy lokalowej w szkolnictwie podstawowym i zawodowym wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę jest jeszcze dość wysoki. Duże wysiłki kieruje się więc na dalszą budowę i rozbudowę szkół zarówno ze środków budżetowych jak i z SFBSiI. Do ważniejszych przedsięwzięć w tym zakresie należy przyspieszenie budowy szkoły podstawowej na nowym osiedlu w Wagrowcu oraz szkół w Żelichach i Niemczynie.

Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym nowe obiekty otrzyma młodzież w Lechlinie, Gołaniewie, Skokach i Smogółcu. Od września czynny będzie także nowy internat Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wagrowcu na 250 miejsc, którego budowę zakończono w lipcu br. Przyjmie on również w swoje progi 40 uczniów Liceum Ogólnokształcącego, ponieważ dotychczasowy internat LO został zlikwidowany, ze względu na nieodpowiednie warunki lokalowe. Jego dotychczasowe pomieszczenia po zaadaptowaniu na klasy podzielone zostaną między szkołę podstawową nr 3 i Liceum Ogólnokształcące. (zd)

odpowiadamy

Alicja ze Sremu — Zamłast „druciaki” radzimy kupić zmywak z plastiku. Nie kruszy się, jest trwały i elastyczny. Jest może droższy, ale praktyczniejszy. (1936)

H. S. z Gniezna. — Od egzaminów wstępnych zwolnieni bywają tylko laureaci olimpiad szkolnych. Poza tym wszyscy kandydaci na studia musieli zdawać egzamin. (1964)

J. B. z Czempania — W dowód osobisty wpisuje się tylko dwa imiona, nawet jeżeli ma się trzy albo cztery. Na wypisanie wszystkich nie starczyłoby miejsca. (1929)

SPADKI tygodnia

W Zabnie (pow. Środa) motocyklista Stanisław W. potrafił 9-letniego Józefa M. Po przewiezieniu do szpitala chłopiec zmarł.

Na budowie suszarni PGR Mchy (pow. Śrem) podczas rozładunku słupów żelbetonowych został nim przygnięt i poniósł śmierć Kazimierz B.

W Miłowicach (pow. Oborniki) „Nysa” prowadzona przez Zbigniewa P. uderzyła w nieoświetlony samochód (była to ciężarówka-wywrotka naprawiana przez kierowcę). W rezultacie jadący „Nysie” Tadeusz H. i Helena

„Fala 56”: 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Wielkopolska niedziela; 11 Transmisja z Opola manifestacji społeczeństwa województwa katowickiego i opolskiego na Górze św. Anny z okazji 50 rocznicy I Powstania Śląskiego i 30 rocznicy bohaterstwa obrońcy Polski przed najeźdźcą hitlerowskim; 12.30 Magazyn lotniczy; 13 Muzyka; 14 „Najlepsze z ich repertuaru”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. zyczeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń tygodnia; 16.20 Teatr PR — Festiwal Słowacki „Polacy na frontach II wojny światowej”; „Gdy płoń lasy” słuch.; 17.50 Niedzielnym podwieczorek taneczny; 18 „Pieśń snów w obcym mieście”; 19.15 Przemówienie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. H. Jabłońskiego do nauczycieli; 19.25 „Przy muzyce o sporcie”; 20.30 „Matysiakowie”; 21 Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Teatr „Dziwiatka”; 22 Wieczorny relaks z Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 23.10 Rytm na strój i piosenka dla tancerzy; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z polskimi i piosenkami słuchawymi”; 8.35 „Radioprogram”; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Ma-

Święto ludzi spod znaku megawatów

Okolicznościowe akademie w Wolsztynie i Turku

Rań energetyczna Wielkopolski obchodzi swoje doroczne święto — Dzień Energetyka. Święcony on będzie dzisiaj przez załogi Zakładu Energetycznego Poznań — Teren podczas okolicznościowej akademii w Wolsztynie. Również dzisiaj obchodzić będzie swoje święto elektrownia „Adamów”, gdzie na uroczystej akademii wręczony zostanie załozdże sztandar zakładowy.

Tegoroczne święto spod znaku megawatów zbiega się z 10-leciem istnienia Zakładu Energetycznego Poznań — Teren, obsługującego w sensie przesyłania i rozdziału energii oraz techniczno-handlowej strony tej działalności całe nasze województwo.

Dynamiczny rozwój przemysłu, mechanizacja rolnictwa, wzrost urządzeń komunalnych oraz ogólnego poziomu życia kulturalnego, szczególnie na wsi — wszystko to sprawia, że z roku na rok rosną zadania stojące przed wielkopolską energetyką. Jeśli w roku 1959, tj. w okresie powołania do życia Zakładu Energetycznego Poznań — Teren, było w Wielkopolsce zaledwie 209 tysięcy odbiorców energii elektrycznej, to obecnie jest ich 420 tysięcy. Jest to w dużej mierze wynikiem elektryfikacji wsi. Tak na przykład w roku 1959 mieliśmy zelektryfikowanych 42 proc. wielkopolskich wsi, zaś obecnie około 90 proc. Jeszcze 10 lat temu wysiłki szły w kierunku dostarczania elektryczności przede wszystkim do celów oświetleniowych. Obecnie zmierzają się do możliwości najszerzego wykorzystania prądu do napędu różnych urządzeń eliminujących pracę ludzką.

Ogromnie wzrosło również zapotrzebowanie na energię elektryczną w wielkopolskim przemyśle i gospodarce komunalnej. Tak np. w ciągu minionych 10 lat wzrost zużycia energii wyraża się wskaźnikami: 267 tys. MWh w roku 1959 i 1 896 tys. MWh w roku bieżącym. O rozmiarze wzrostu zapotrzebowania w tej dziedzinie świadczy tzw. obciążenie szczytowe, które w roku 1959 wynosiło 50 MW, a obecnie około 500 MW.

Zmusza to zakłady energetyczne do systematycznej rozbudowy i udoskonalania technicznego urządzeń przesyłowo-rozdziałowych, a także usprawniania organizacji i dyscypliny pracy. Jeśli w roku 1959 Wielkopolska (z wyłączeniem Poznania i najbliższych jego okolic) dysponowała 12 tys. km linii przesyłowych, to obecnie — 27 tys. siacami kilometrów. Trzykrotnie

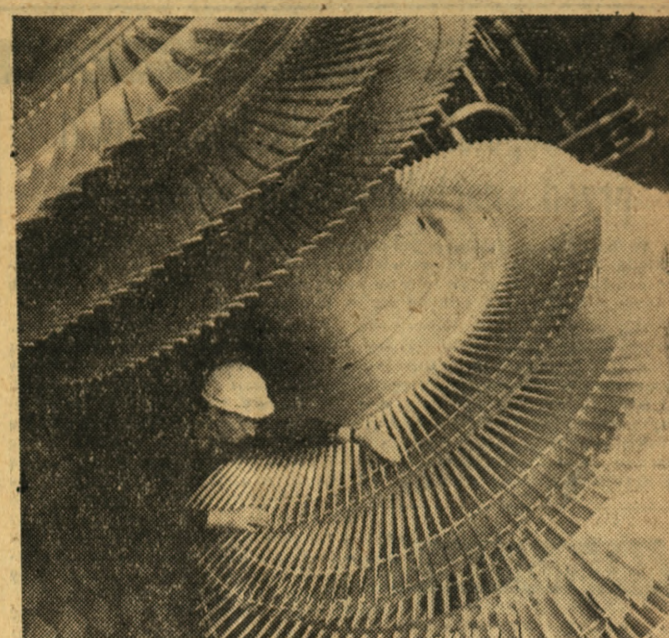
H. doznali ciężkich obrażeń. Ciężko ranni zostali również Jerzy K. i Stanisław P., którzy pomagali kierowcy — Mieczysławowi M. w naprawie ciężarówki.

Na trasie Rogoźno — Boguniewo (pow. Oborniki) motocyklista Zdzisław R. uderzył w przydrożne drzewo. W rezultacie doznał pęknięcia podstawy czaszki i innych ciężkich obrażeń.

W Wapnie (pow. Wągrowiec) 11-letni rowerzysta Sławomir J. potrącony został przez samochód marki „Zuk” (kierowca: Władysław W.). Chłopiec został ciężko ranny. (ak)

gazy Lotniczy nr 68; 12.30 Poranne symf. muz. polskiej; 13.30 Graja i śpiewają zespoły regionalne; 14 Muzyka podróż po Europie; 15 Dł. dzieł „Pieśń o roku pamiętnym”; 15.45 „Wiekna pa ksa recytacji”; 16 Muz. rozrywk.; 16.30 Konc. chopinowski — gra W. Małcużyński; 17.05 Warszawski Tygodniowy przegląd wydarzeń tygodnia; 17.30 Rewia „Ścieżki”; 18 „Purpurowe melodii”; 18.45 Kwadrans melodii; 19.05 Wieczór literacko-muzyczny „Miłość do literatury”; 21.30 „Ryt życia, które przetrwały lata...”; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.35 „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 23.37 Jazz na do-branoc.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 12.05, 17, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przebieg na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Wakacje się skończyły — piosenki przed pierwszą lekcją; 15.05 „Byłem Adamem” — opow.; 15.25 Zwierzenia prezentera; 15.30 „Powracajka melodyjowa”; 15.40 „Rzucam na ciebie urok”; 16.10 Manowce krytyki; 16.50 W rytmie dixie i boogie-woogie; 17.50 Zjazd gwiazdy — gwiazda; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.30 „Klau-diusz i Meksyk” odc. 13 now.; 17.45 „Mały koncert”; 18.05 Ekspressem przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Reporterskie rema-



Wśród reszsy pracowników energetyki, niemały procent stanowią załogi naszego konińskiego zagłębia energetycznego. Od 1958 roku, kiedy ruszył pierwszy turboszczepł Elekrowni „Konin”, do tego czasu wyprodukowali oni prawie 50 miliardów kilowatów energii elektrycznej. W tym roku zakończona zostanie budowa trzeciej w tym rejonie i jednej z największych w kraju elektrowni „Pątnów”, której moc, po uruchomieniu szóstego bloku, wynosić będzie 1 200 megawatów. Urządzenia dla tej elektrowni po raz pierwszy wyprodukowane zostały całkowicie w kraju przez wrocławski „Dolmel”, elbląski „Zamech” i Fabrykę Kotłów w Raciborzu. Na zdjęciu: ogromna turbina zamontowana w Pątnowie, będąca dziełem „Zamechu”. (zd)

wzrosła w tym czasie liczba stacji transformatorowych, a głównych punktów zasilania 5-krotnie.

Aby sprostać narastającym stale potrzebom zainstalowano szereg urządzeń (samoczynne załączenia rezerwy, odłączniki sieciowe automatyczne, urządzenia automatycznego regulowania napięcia itp.), zwiększających ciągłość ruchową sieci oraz skracających czas trwania awarii. W ostatnich latach we wszystkich siedzibach Rejonu Energetycznego oraz szeregu posterunkach powołano dwumianowe stałe pogotowia techniczne, a przy większych rejonach brygady awaryjne. Obecnie Zakład Energetyczny Poznań — Teren dorobił się samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

W tym niemałym przecięcie dorobku duży udział ma zakrojenie na szeroką skalę ruch współzawodnictwa pracy. Prowadzone jest ono w skali krajowej oraz w ramach zakładów energetycznych Okręgu Zachodniego. O palmie pierwszeństwa współzawodniczą również poszczególne rejonu energetyczne. Rozwija się także współzawodnictwo o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej, o najlepszego w zawodzie, o tytuł przodownika i zasłużonego przodownika pracy. I tak we współzawodnictwie międzyrejonowym za I półrocze 1969 r. pierwsze miejsce zdobyła załoga RF-Szamotyły. Tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej w roku ubiegłym zdobyła załoga RE-Koscin, a w roku bie-

nenty; 18.35 Kronika zespołu — „Czerwone gitary” raz jeszcze; 19 „Śmierć Achillesa Kowalskiego” słuch. żartobliwie; 19.20 Mini-mum — czyli minimum słów — maksimum muzyki; 20 Krzyżówka; 20.20 „Wybrane symfonie W. A. Mozarta; 20.45 10 minut dla „Silnej grupy pod Wezwaniem”; 20.55 „Słowo i dźwięk”; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia — S. Prokofiew; „Kon-ciuszek”; 22.05 Śpiewa Anne Syl-vestre; 22.20 Amazonka pod prąd — opowiada B. Grycz; 22.35 Bukiet kwiatów w piosence; 23.05 Miniatury poetyckie — J. Czecho-wicz; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Ray Charles.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.20 — „Droga Anity” — fab. film prod. radz.; 15.05 — Program tygodnia; 16.30 Magazyn turystyczno-krajoznawczy „Tramp”; 16.50 — Dziennik; 17 — „Gawędy wilków morskich”; 17.15 — „Spotkania z przyrodą”; 17.40 — Film „Rybak z Rio”; 18 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — 20.05 Naukowcy wkracza do akcji; 20.40 — „Uroczona” — fab. film prod. USA. Reż. Hitchcock; 22.25 — Dziennik i wiadomości sporto-

jącym RE-Leszno. Ogółem w zakładzie energetycznym Poznań — Teren tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej uzyskały 62 zespoły. Dla 14 z nich tytuły te nadane zostaną w czasie obecnego uroczystości Dnia Energetyka. 6 brygad RE-Wolsztyn otrzyma dzisiaj tytuły BPS oraz odznaki i nagrody.

F. B.

Cała Polska chwali „Brie” rodem z Gniezna

Daleko nam jeszcze do takiego spożycia serów, jakie spotyka się w krajach zachodnich, niemniej jednak i u nas zaznacza się pod tym względem postęp. Spośród wielu gatunków serów, w jakich specjalizują się spółdzielnie mleczarskie, du- że uznanie smakoszy zyskał ser pleśniowy, camembert. Jego produkcja wymaga odpowiednich urządzeń, a także dostaw specjalnych kultur pleśni.

Wśród nielicznych w kraju mleczarni, jakie podjęły się wyrobu tego gatunku sera znajduje się Spółdzielnia Mleczarska w Gnieźnie. W tym roku natomiast — bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych — jako jedyna w Polsce, rozpoczęła produkcję nowego gatunku sera pleśniowego „Brie”, opartą na francuskich receptach. Jest to ser podpuszczkowy, miękki, porośnięty białą pleśnią, o bardzo delikatnym smaku. Rozprowadzany jest po całym niemal kraju. Ogromny popyt na ten asortyment sprawia, że gnieźnieńska mleczarnia nie może sprostać zamówieniom, chociaż produkuje go miesięcznie około 7 ton.

Ta pomyslna koniunktura skłoniła zarząd do opracowania koncepcji wyspecjalizowania w tym kierunku zakładu w Gnieźnie, natomiast produkcję serów twardych, przejmie przyłączony z nadchodzącym rokiem zakład w Sroczynie.

Mleczarnia gnieźnieńska całą moc przerobową będzie mogła wykorzystać do wyrobu serów pleśniowych, zakupując nowoczesne urządzenia o dużej wydajności. Pomyślano także o zagwarantowaniu sobie potrzebnych do tej produkcji kultur pleśni przez uruchomienie specjalnego działu, który będzie je wytwarzał. Prace w tym zakresie już są prowadzone przy współudziale Instytutu Przemysłu Mleczarskiego w Warszawie. (zd)

we; 22.50 — „Bigos starowarszawski”; Scenariusz Marek Sadze-wicz. Tekst dialogów — Joanna Nawrocka. Wykonawcy aktorzy scen warszawskich.

NIEDZIELA: 9.05 — „Przypomina-my, radzimy” (Kalendarz rolniczy); 9.30 — „Ostankino — Pa-lac Muzeum” (Moskwa); 10-10.55 — „Cztery pancerni i pies” — polski film TV; 12.15 — Dziennik; 12.30 — „Narodzinia tańca” — do-kumentalny film radziecki; 13 — „Poszli wszyscy na powstanie...” — program rocznicowy; 15.30 — „Przemiany” — fab. film radziecki; 15.45 — Polska Kronika Filmowa; 16 — Wielka Gra — teleturanie; 17 — Polski film TV z estrady Li-terracka — Stanisław Grochowiak: „Polnische Wirtshaft”; 18 — „Skansen nad Narwią” — Adam Chetnik z cvku „Wielcy, znani i nieznani”; 18.35 — Film z serii „Ojciec i syn”; 19 — „Ambicje w herbie” — reportaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Sprawozdanie filmowe z antywojennej manifestacji ludności województwa katowickiego i opolskiego; 20.40 — „Wrzesień w filmie polskim”; 21.40 — „Cztery pan-cerni i pies” — film TV polskiej; 22.35 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo do zmian.